

Mazurek Dąbrowskiego



Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakanej –
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Bracia, kraj nasz z obcej winy
Wolności pozbawion.
Chwyćmy przeto karabiny –
Strzec ojczyznę naszą.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Gdy wszyscy staniem w potrzebie,
Nie wytrwają wrogci.
Władca nasz, Pan Bóg na Niebie,
Wskaże dobre drogi.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

